

# Symposium w Łowiczu

8 listopada br. Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o. w Łowiczu zorganizowało symposium naukowe pt. „Mazowiecka Szkoła Zimowa – perspektywy hodowli zwierząt na Mazowszu”. Organizatorzy spotkania pragnęli w ten sposób uświetnić rocznicę 45-lecia rozpoczęcia usług inseminacyjnych na tym terenie, a także Jubileusz 45-lecia pracy zawodowej Pana Ludomira Goździkiewicza. W latach 1968-2000 był on dyrektorem Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Łowiczu. Ludomir Goździkiewicz jest postacią dobrze znaną hodowcom i naukowcom nie tylko na Mazowszu, ale i w całym kraju. Konstruktywną i ofiarną pracą przyczynił się wydatnie do rozwoju krajowej hodowli zwierząt, do organizacji i upowszechniania inseminacji, realizacji programu oceny i selekcji buhajów. Trwałym elementem doskonalenia wiedzy i form pracy w hodowli i inseminacji była współpraca p. Goździkiewicza z ośrodkami naukowymi. Ogromna wiedza fachowa, połączona z niespotykaną energią, życiowym optymizmem i życzliwością sprawia, że Ludomir Goździkiewicz jest postacią powszechnie szanowaną i lubianą. Najlepiej świadczyła o tym ilość gratulacji, które odebrał Jubilat. Przy okazji obchodów tego rodzaju rocznic siłą rzeczy przywołuje się w pamięci fakty i wspomnienia z minionego okresu. W referacie pt. „Hodowla bydła na Mazowszu – 45 lat pracy Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Łowiczu” Ludomir Goździkiewicz sporo miejsca poświęcił historii Stacji oraz jej osiągnięciom. Warto przypomnieć, że za początek inseminacji w Polsce uważa się rok 1946, kiedy to Polskie Towarzystwo Zootechniczne, z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zorganizowało kurs inseminacji bydła w Pawłowicach, z udziałem prof. Sørensen z Danii. Pierwsze stacje inseminacyjne powstały w 1947 roku. Za początek działalności Stacji w Łowiczu przyjmuje się datę 1 października 1956 roku, kiedy to z utworzonej Państwowej Stacji Buhajów przy ul. Topolowej 49 wysłano w teren pierwsze nasienie pozyskane od buhajów. W ciągu tych 45 lat następowало wiele reorganizacji. W latach sześćdziesiątych utworzono państwowe zakłady unasieniania zwierząt, w połowie lat siedemdziesiątych stacje hodowli zwierząt i unasieniania, które podlegały okręgowym stacjom hodowli zwierząt. Kolejna reorganizacja nastąpiła w 1991 roku, kiedy to w miejsce istniejących 51 SHiUZ utworzono 9 stacji, a SHiUZ w Łowiczu swoim zasięgiem obejmował 9 ówczesnych województw (warszawskie, siedleckie, radomskie, kieleckie, piotrkowskie, siedziszewskie, łódzkie, płockie i skierniewickie). W wyniku ostatniej reorganizacji w 2000 r. liczbę stacji ograniczono do czterech, przekształcając je w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa. Stacja w Łowiczu – obecnie Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt swym zasięgiem obejmuje województwa: mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie i dolnośląskie.

W swym wystąpieniu Ludomir Goździkiewicz podkreślił, że powołanie PZU w Łowiczu stanowiło ważny krok w kierunku intensywnego oddziaływania na bydło utrzymywane w gospodarstwach indywidualnych, nie objętych oceną wartości użytkowej. Powstałe na Mazowszu zakłady unasieniania inseminowały w najlepszym roku nawet ponad milion krów nasieniem buhajów o znanej, potwierdzonej wartości hodowlanej. Jednak początki były trudne. Konserwatyzm i brak zaufania



Jubilat Ludomir Goździkiewicz, dyrektor SHiUZ w Łowiczu w latach 1968-2000 (fot. E. Lewandowski)

do „nowego”, tak charakterystyczny dla mazowieckiej wsi w początkowych latach istnienia inseminacji, nie sprzyjał wprowadzaniu postępu. Wykorzystywano różne formy dotarcia do rolników z informacją o wyższości inseminacji nad kryciem naturalnym, zachęcano ich do prowadzenia oceny wartości użytkowej i w konsekwencji do uczestnictwa w programie doskonalenia zwierząt.

Rozwój inseminacji bydła, organizacja laboratorium i wprowadzenie do praktyki hodowlanej nasienia mrożonego, dobrze opracowany i realizowany program oceny i selekcji buhajów, otwarcie programu hodowlanego na nowe trendy w hodowli, podnoszenie wymagań wobec zwierząt uczestniczących w programie – to najważniejsze osiągnięcia SHiUZ w Łowiczu. Sukces ten osiągnięto między innymi dzięki bardzo dobrze przygotowanej do zawodu kadry inżyniersko-technicznej, dużej odpowiedzialności Stacji za stan rozrodu i postęp genetyczny populacji masowej. Szczególną rolę w promocji hodowli i pośrednio inseminacji miały pokazy i wystawy hodowlane, wydawanie ulotek i katalogów buhajów, udział w różnych imprezach hodowlanych. Niemalże znaczenie miała także współpraca z firmą OHG z Niemiec oraz z ośrodkami akademickimi i instytutami naukowymi w kraju.

Dyrektor do spraw hodowli MCHiRZ w Łowiczu p. Elżbieta Gasik omówiła realizację programu oceny i selekcji buhajów. Regionalny program oceny i selekcji buhajów zaczęto wprowadzać w 1993 r. Zasadniczym celem hodowlanym jest doskonalenie populacji krów w kierunku mlecznym. W ramach programu, za pomocą metod genetycznych doskonalone są: wydajność białka i tłuszczu poprzez wzrost wydajności mleka, zawartość białka, kaliber i typ bydła o cechach mlecznych, budowa wymienia i kończyn. Realizowany program oceny i selekcji buhajów jest klasycznym programem genetycznego doskonalenia ras mlecznych, składającym się z trzech etapów selekcyjnych wyboru rodziców następnego pokolenia, oceny osobniczej buhajów w wychowalni oraz oceny wartości hodowlanej cech mlecznych, a także typu i budowy metodą wielocechową BLUP – Model Zwierzęcia. Po wejściu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich z 20 sierpnia 1997 r. w SHiUZ w Łowiczu ponownie opracowano regionalny program oceny i selekcji buhajów dla rasy czarno-bia-

lej. Założenia i cele programu nie zostały zmienione, uszczegółowiono natomiast poszczególne etapy jego realizacji, które pozwalają na większą samodzielność.

W wyniku reorganizacji pionu hodowli i inseminacji w 1999 r. zmienił się rejon działania SHiUZ w Łowiczu. Obecnie na terenie obsługiwanym przez MCHiRZ w Łowiczu znajduje się ok. 1 000 000 krów, z czego unasieniane jest ok. 50%, a kontrolą użytkowości mlecznej objętych jest ok. 80 000 sztuk. W latach 1993-2001 nastąpiły pozytywne trendy zachodzące w kształtowaniu nowego genotypu bydła w typie mlecznym, zgodnie z założeniami programu. Wartość hodowlana krów matek buhajów świadczy o wyborze coraz lepszych krów do produkcji buhajów. Na przykład średnia wartość hodowlana krów matek buhajów wyrażona indeksem w 2002 r. (koniec sierpnia) wyniosła 97,4 w porównaniu do średniego indeksu 63,7 w 1999 r. Średnia wydajność krów matek buhajów w ciągu ostatnich pięciu lat wzrosła o ponad 1600 kg mleka, 55 kg tłuszczu i 54 kg białka. Wzrosła również wartość hodowlana buhajów ocenionych i dopuszczonych do rozrodu. Średni indeks buhajów używanych w 1995 r. wynosił 42,95, a obecnie – 84,00. Czołowe buhaje, takie jak: Suren, Animated, Simon, Adam, Bill, Coyne Bart czy Thor Joli znane są hodowcom nie tylko w rejonie łowickim, lecz i w całym kraju. Warto w tym miejscu wspomnieć, że buhaj Best 71785-4-1 urodzony w 1997 r., odchowany w wychowalni MCHiRZ w Żelkowie, po pierwszej wycenie został umieszczony na pierwszym miejscu w rankingu buhajów na krajowej liście opublikowanej ostatnio przez IZ. Buhaj ten jest synem Bellwooda, urodził się w IGiHZ PAN w Jastrzębcu z zarodka importowanego z USA. Wartość hodowlana buhaja określona indeksem wynosi 153,6, a wysokie wartości hodowlane dla cech mlecznych i cech pokroju świadczą o tym, że jest to buhaj uniwersalny, co nie często się zdarza.

Podczas trwania sympozjum uczestnicy wysłuchali także pięciu referatów. Profesor Zygmunt Reklewski omówił współczesne biotechnologie i możliwości ich zastosowania w hodowli i rozrodzie bydła. Autor w swym wystąpieniu podkreślił, między innymi, że opanowanie techniki przenoszenia zarodków i ich mrożenia stwarza możliwości ostrej selekcji matek buhajów. Wykorzystanie tej techniki jest bardzo istotne dla programów oceny buhajów, gdyż skracając odstęp między pokoleniami i przyspiesza postęp hodowlany. W przyszłości opracowanie metody kompleksowej – łączącej efekty przyżyciowego pozyskiwania zarodków, zapłodnienia *in vitro* nasieniem seksowanym i hodowli *in vitro* zarodków, będzie miało duże znaczenie dla hodowli.

W referacie pt. „Hodowla bydła w Polsce – stan obecny i perspektywy” prof. Zygmunt Litwińczuk zwrócił uwagę na to, że w pogłowiu bydła utrzymuje się nadal tendencja spadkowa. Natomiast za bardzo pozytywny fakt uznał znaczący wzrost wydajności krów, wynoszący rocznie nawet 150-200 litrów mleka. Jeżeli chodzi o bydło mięsne, to, zdaniem autora, niewielka populacja krów ras mięsnych (ok. 20 tys. szt.) nie ma obecnie dużego wpływu na skalę i jakość produkcji wołowiny w kraju, jednak w przyszłości może odegrać istotną rolę w rozwoju hodowli z uwagi na dość dobry potencjał genetyczny.

Z kolei prof. Henryk Grodzki przedstawił analizę stanu pogłowia i użytkowości mleczną krów w krajach wiodących w hodowli bydła (europejskich, USA, Kanadzie, Izraelu) oraz w Polsce, w latach 1996-2000. We wszystkich krajach odno-

owano spadek liczebności pogłowia, zwiększanie stad i wzrost wydajności mleka. Polska, mimo trwającego od lat spadku pogłowia, nadal posiada liczne pogłowie krów (czwarte miejsce w Europie), niestety charakteryzuje się ono nadal stosunkowo niską wydajnością. Autor podkreślił, że kraje powszechnie stosujące ocenę użytkowości mlecznej należą do wiodących w hodowli bydła. W naszym kraju zakres oceny jest nadal niski, w 2001 r. pod oceną było jedynie 14% krów. W krajach wiodących oceniana jest ponad połowa pogłowia krów, a w niektórych nawet ponad 80%.

Aktualny stan prac nad seksowaniem nasienia przedstawił prof. Zdzisław Smorąg (współautor Michał Bochenek). Stwierdził, że nowoczesna metoda badawcza – cytometria przepływowa znajduje zastosowanie zarówno w seksowaniu nasienia, jak i ocenie jego jakości. Jest obecnie jedyną metodą pozwalającą na rozdzielanie plemników oraz na szybki i precyzyjny pomiar kilku cech jakościowych jednocześnie.

Referat przygotowany przez dr Sławomira Juszczyka dotyczył wyników badań przeprowadzonych w gospodarstwach mlecznych środkowej Polski w latach 1997-2001. Analizowano zróżnicowanie i możliwości obniżania kosztów bezpośrednich. Autor przedstawił tendencje i dynamikę cen skupu mleka oraz zmiany struktury środków ponoszonych na jego produkcję. Referat ten, jak również wszystkie prezentowane, zostały zamieszczone w Zeszytach Naukowym Przeglądu Hodowlanego nr 65, wydanym przez PTZ.

Organizatorzy sympozjum przygotowali bardzo ciekawą wystawę, na której zgromadzono wiele dokumentów związanych z hodowlą bydła w tym rejonie, począwszy od drugiej połowy XIX wieku. Można było obejrzeć zbiory pochodzące z obory w Łękach Kościelnych, między innymi księgi rodowodowe, księgi krów, dyplomy przyznawane za wystawiane zwierzęta na wielu ówczesnie organizowanych wystawach, różne dokumenty hodowlane, np. związane z działalnością Związku Hodowców Bydła Nizinnego w Warszawie itp. Historia tej obory sięga roku 1862, kiedy to Łęki Kościelne i sąsiednie Mirosławice należały do Aleksandra Czarnowskiego. Hodowca ten w 1862 r. sprowadził 10 jałówek i buhaja pełnej krwi z Holandii. W tym czasie utrzymywano bydło nizinne czarno-białe tzw. typu żuławskiego. Ten pierwszy eksport zrealizowany był przez firmę holenderską Schaap, i tu ciekawostka – ta sama firma widnieje na dokumentach związanych z eksportem bydła holenderskiego dokonanego 100 lat później, w 1963 r. Przeglądając zachowaną Księgę krów, prowadzoną od 1897 r. można było przekonać się, że już wówczas osiągnano bardzo dobre wydajności, w przypadku niektórych krów dochodzące nawet do 7000 kg mleka. Poza tym krowy wówczas były użytkowane bardzo długo, liczba siedmiu czy nawet dwunastu laktacji nie była rzadkością. Na wystawie znalazło się również wiele ciekawych pozycji, związanych z 45-letnią działalnością ośrodka inseminacji w Łowiczu. Były to księgi buhajów z lat pięćdziesiątych, wyniki oceny wartości użytkowej zwierząt, karty ewidencji buhajów, różne katalogi buhajów wydawane na wystawy, czasopisma oraz wydawnictwa monograficzne i pierwsze prace naukowe wykonywane w łowickiej Stacji. Ekspozycję ozdobiła duża fotografia zasłużonego buhaja Atje's Amarilla 4707, który, jak podpisano, żył 12 lat i 22 dni. Buhaj ten urodzony w 1959 r., a importowany z Holandii, należał do elity buhajów zarodowych. Jego nasieniem zainseminowano 27 tys. krów, pozostawił po sobie bardzo liczną grupę wartościowego potomstwa, w hodowli

zarodowej znalazło się 455 jego córek, a w zakładach unasiwienia użytkowano jego 28 synów.

Symposium w Łowiczu można zaliczyć do bardzo udanych spotkań hodowlanych. Świadczy o tym liczne grono uczestników – ok. 120 osób, prezentacja interesujących referatów oraz dyskusja dotycząca najważniejszych problemów związanych, między innymi, z organizacją i istnieniem naszej hodowli. Dużą w tym zasługą organizatorów symposium, tj. pracowników Mazowieckiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwie-

rząt w Łowiczu, a zwłaszcza jego prezesa Kazimierza Gajka oraz p. Elżbiety Gasik – dyrektora do spraw hodowli. Obydwoje są długoletnimi, doświadczonymi i cenionymi pracownikami MChIRZ w Łowiczu. Z ramienia PTZ współorganizatorem symposium był prof. Roman Niżnikowski (SGGW), który przewodniczył obradom.

Zofia Pietrzak

## Konferencja Kiszonkarska w Szkocji

Ewa Staszak<sup>1</sup>, Jan Zastawny<sup>2</sup>,  
Jan Mikołajczak<sup>1</sup>

<sup>1</sup>ATR w Bydgoszczy, <sup>2</sup>IMUZ w Falentach

W Scottish Agricultural College w Auchincruive (Szkocja), w dniach 11-13 września br. odbyła się XIII Międzynarodowa Konferencja Kiszonkarska (The XIII International Silage Conference). Uczestniczyli w niej przedstawiciele wielu ośrodków naukowo-badawczych oraz firm związanych z przemysłem paszowym z całego świata, m.in. z USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Australii, Holandii, Szwajcarii, Niemiec, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Izraela, Zimbabw, Kuwejtu, Turcji, Malezji, Egiptu, Brazylii, Japonii, Czech, Słowacji, Łotwy, Węgier. Nasz kraj reprezentowali przedstawiciele Akademii Rolniczej w Poznaniu – prof. dr hab. Andrzej Potkański i dr inż. Małgorzata Szumacher-Strabel, Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach – prof. dr hab. Jan Zastawny oraz Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy – prof. dr hab. Jan Mikołajczak i mgr inż. Ewa Staszak.

Konferencja podzielona została na 13 sekcji tematycznych, obejmujących wystąpienia referatowe bądź prezentację posterów.

Sekcja 1 pt. „**Wpływ procesu zakiszania na jakość produktu**” rozpoczęła się 11 września minutą ciszy dla uczczenia pamięci ofiar ubiegłorocznego zamachu terrorystycznego na World Trade Center w Nowym Jorku. Następnie konferencję otworzył, witając uczestników, prof. Roger Wilkins. W sekcji tej przedstawiono cztery doniesienia. Jako pierwszy wystąpił A. Aro z National Public Health Institute w Helsinkach, który zaprezentował doniesienie na temat wpływu tłuszczów zawartych w produktach pochodzących od przeżuwaczy na zdrowie człowieka. Autor omówił rolę poszczególnych kwasów tłuszczowych w powstawaniu różnych chorób u ludzi, a także funkcję niektórych kwasów tłuszczowych występujących w mleku i mięsie przeżuwaczy, np. CLA (conjugated linoleic acid – sprzężony kwas linolowy) w zapobieganiu chorobom. Pozostałe referaty również dotyczyły tłuszczów zwierzęcych i ich roli w żywieniu człowieka, ponadto omówiono możliwości zwiększania koncentracji CLA w produktach po-

chodzących od przeżuwaczy, przede wszystkim w mleku krowim i wołowym, dzięki skarmianiu odpowiednich pasz.

Sekcja 2 pt. „**Rola kiszonek w klimatach tropikalnym, subtropikalnym i suchym**” obejmowała 9 doniesień i prezentację wielu posterów. Omawiano, m.in.: problematykę zakiszania roślin tropikalnych ze szczególnym uwzględnieniem warunków południowo-wschodniej Azji; produkcję kiszonek z roślin tropikalnych w Australii; charakterystykę przebiegu fermentacji w zwacu i wartości pokarmowej kiszonki zawierającej todygi bawełny; inokulanty bakteryjne i dodatki chemiczne poprawiające przebieg fermentacji kiszonki z trzciny cukrowej (*Saccharum officinarum*); przydatności do zakiszania 4 gatunków traw tropikalnych rosnących na okresowo przesiąkniętych wodą i okresowo suchych glebach w północno-wschodniej Tajlandii.

W Sekcji 3 pt. „**Całe rośliny zbożowe i rośliny strączkowe**” przedstawiono 5 doniesień, które dotyczyły: wpływu powierzchniowego psucia się kiszonki z kukurydzy na jej wartość pokarmową; wpływu inokulantów lub dodatku kwasu mrówkowego na przebieg fermentacji i stabilność tlenową kiszonek mieszanych z grochu i pszenicy oraz kiszonki z grochu i kiszonki z pszenicy; wpływu PPO (oksydaza polifenolowa) na zawartość białka w zakiszanej koniczynie czerwonej.

W Sekcji 4 pt. „**Przydatność roślin strączkowych do produkcji kiszonek**” wiele ośrodków z różnych części świata zaprezentowało na posterach swoje osiągnięcia, które dotyczyły m.in.: wydajności i jakości kiszonek z koniczyny czerwonej i lucerny; wykorzystania kiszonek z całych roślin grochu i fasoli w żywieniu przeżuwaczy; przydatności do zakiszania wyki siewnej (*Vicia sativa* L.); wpływu przewiednięcia na przydatność do zakiszania koniczyny czerwonej i lucerny; wpływu zawartości białka w koniczynie białej na jakość kiszonki z niej produkowanej; wpływu inokulacji *Lactobacillus plantarum* na rozkład białka podczas zakiszania koniczyny czerwonej; przydatności różnych dodatków do zakiszania koniczyny czerwonej i lucerny; wpływu fazy wegetacji traw i roślin strączkowych na wartość pokarmową i strawność kiszonek; wpływu skarmiania kiszonek z roślin strączkowych na koncentrację kwasu linolenowego w mleku.

Sekcja 5 pt. „**Fermentacja, psucie się kiszonki a techniki zakiszania**” poświęcona była prezentacji 6 doniesień. Stosować dodatki w trakcie koszenia czy po pocięciu roślin? Na to pytanie próbowali odpowiedzieć D. Slottner i P. Lingvall z SLU w Uppsali. W jaki sposób uniknąć strat wyrządzanych przez ptaki przy stosowaniu folii kiszonkarskich w balotowaniu kiszonki – zaproponował K. McNamara z Irlandii. Problemy związane ze skarmianiem pasz objętościowych w żywieniu koni przedstawiła C.E. Muller z University of Agricultural Sciences w Szwecji.